

Rozważania: niedziela 4 tygodnia okresu zwykłego (rok C) Rozważanie na

Rozważanie na niedzielę
czwartego tygodnia okresu
zwykłego. Poruszane tematy to:
Jezus objawia się w
zwyczajności codziennego
życia; szczerza wiara czyni cuda;
otworzyć się na dar łaski.

- Jezus objawia się w
zwyczajności codziennego
życia;
- Szczerza wiara czyni cuda;

- Otworzyć się na dar łaski.

.....

JEZUS POWRÓCIŁ DO NAZARETU po kilku miesiącach wygłaszania kazań. Święta Rodzina, po wygnaniu z Egiptu, osiedliła się w tym małym miasteczku. Mieszkali tam przez trzydzieści lat, jak każda inna żydowska rodzina. Józef prawdopodobnie tam zmarł i został pochowany na cmentarzu. Jezus zachował wiele wspomnień z życia z Maryją i Józefem, związanych z tamtejszymi ulicami, polami czy małą synagogą, do której chodził w każdy szabat. Po zakończeniu swojej pierwszej apostołskiej wędrówki, Jezus postanowił odwiedzić swoich rodaków. Otoczony przez swoich uczniów i wielu zaciekawionych gapiów, Jezus udał się do synagogi i po odczytaniu świętego tekstu powiedział: „Dziś spełniły się te

słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21). Są to znamienne i jasne słowa, ponieważ Jezus Chrystus przypisuje sobie autorstwo proroctwa zapowiadającego przyjście Mesjasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie (...), posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4, 18-19).

Pierwsza reakcja ludzi była entuzjastyczna, ale podobnie jak przy innych okazjach, wkrótce pojawiły się wątpliwości, a nawet zgorszenie. „Czy nie jest to syn Józefa?” (Łk 4,22), pytali.

Zwyczajność Jezusa zaskoczyła ich. Jezus był przecież człowiekiem, którego znali od dzieciństwa, z którym dzielili swoje codzienne życie, który pracował pośród nich... Jak mógł być Mesjaszem?

Chociaż ta scena może wydawać się odległa w czasie i przestrzeni, to samo może przydarzyć się nam dziś. Z jednej strony, Bóg jest tak blisko

nas, tak na wyciągnięcie ręki, że łatwo możemy się do tego przyzwyczaić i stracić wymiar tego, co to oznacza. Z drugiej strony, zawsze jesteśmy kuszeni, by szukać Go w tym, co niezwykle, w wyjątkowych sytuacjach, kiedy serce bije szybciej. Jednak każda okoliczność jest okazją do spotkania z Nim: ludzie, których napotykamy, nasze osobiste codzienne zmagania, praca, którą wykonujemy, itd. Bóg jest w tym, co zwyczajne.

„Błogosławiona normalność, która może być wypełniona taką miłością Boga”^[1] - wykrzyknął z radością św. Josemaría. Właśnie tam, w tym, co ukryte i rutynowe, w monotonii, która wydaje się nieistotna, czeka na nas Bóg.

WIEŚCI o cudach dokonanych przez Jezusa w wioskach nad Jeziorem

Galilejskim dotarły do uszu Nazarejczyków. Z niecierpliwością czekali oni na tę wizytę Jezusa, ponieważ chcieli być świadkami cudu tego, którego znali jako cieślę. Ale cuda, które towarzyszą słowom Pana, „nie mają zaspokajać ciekawości i magicznych pragnień”^[2] — ludzi, ale są „znakami” Bożej miłości, które objawiają Jego moc i „świadczą, o tym, że został posłany przez Ojca”. Ostatecznie ich najgłębszą racją bytu jest to, że „zachęcają do wiary w Niego”^[3].

Pan uzdrawiał, gdy dostrzegał otwartość na Boga u tych, którzy do Niego przychodzili. „Tak jak istnieje naturalne przyciąganie ciał do siebie, jak między magnesem a żelazem... podobnie tego rodzaju wiara przyciąga Bożą moc”^[4]. Bóg nie pozostaje obojętny na nasze potrzeby, przedstawiane z pokorną wiarą. Widzimy to na przykładzie niewidomego z Jerycha, który prosił

o przywrócenie mu wzroku;
trędowatego, który błagał o
uzdrowienie swojej skóry; kobiety
kananejskiej, która nalegała w
imieniu swojej córki; lub cierpiącej
na krwotok kobiety, która podeszła
do Niego dyskretnie i nieśmiało.
Wszyscy mieli wiarę, być może
niedoskonałą i słabą, ale otwartą na
tajemnicę Chrystusa.

Z drugiej strony, brak otwartości
mieszkańców Nazaretu uniemożliwił
mu czynienie tam cudów (por. Mk
6,5). Jezus, który dokonał wielu
cudów w pobliskiej Kanie
Galilejskiej, Naim i innych pobliskich
wioskach, „jedynie na kilku chorych
położył ręce i uzdrowił ich” (Mk 6,5).
W Nazarecie pozostało wiele
nieukojonych bólów i wielu
nieuzdrowionych chorych. „Mój lud
nie posłuchał mego głosu: Izrael nie
był Mi posłuszny. Pozostawiłem ich
przeto twardości ich serca: niech
postępują według swych

zamysłów!” (Ps 81, 12-13). Świętość polega na podtrzymywaniu tego ciągłego pragnienia, by nie zamykać naszych serc na Boże zbawienie. Tak wiele dobrych rzeczy, dla nas i dla tych wokół nas, zależy od naszej szczerzej pokory, która pozwala nam żyć autentyczną wiarą w Jezusa Chrystusa.

EWANGELISTA zauważa, że Jezus „dziwił się ich niedowiarstwu” (Mk 6,6). Zdumieniu mieszkańców Jego rodzinnego miasta odpowiada zdziwienie Jezusa: „Jak to możliwe, że nie rozpoznają światła Prawdy? Dlaczego nie otwierają się na dobroć Boga, który zechciał przyjąć nasze człowieczeństwo?”^[5] —. To, co mogło być dniem świętowania i radości, zakończyło się w najgorszy możliwy sposób: Jego rodacy przemocą wypędzili Go stamtąd (por. Łk 4,

28-30). Mężczyźni i kobiety z Nazaretu domagali się cudów, ponieważ szukali pewności, chcieli, aby Bóg wyraźnie im się objawił. W pewnym sensie chcieli *kontrolować* Boga, zrozumieć Go w pełni, uczynić Go swoim sługą. Nie byli otwarci na Jego bezinteresowny, nieprzewidywalny sposób działania, o niegraniczonym spojrzeniu, sięgającym o wiele dalej niż nasze.

Mieszkańcy Nazaretu pragnęli cudów, ale nie zdawali sobie sprawy, że mają przed oczami „największy cud wszechświata: całą miłość Boga zamkniętą w sercu ludzkim, w obliczu człowieka”^[6]. Kiedy przychodzimy do Boga z żądaniami, sądząc, że mamy jedynie prawa, których możemy się domagać, nie przyjmujemy Bożej logiki, w której wszystko jest darem: „Sam z siebie, bez pomocy łaski, nie możesz zdziałać nic pożytecznego, ponieważ zerwałbyś swoją więź z Bogiem. —

Natomiast z pomocą łaski możesz wszystko”^[7]. Zaskakujące jest to, że właśnie tam, gdzie znali Jezusa najlepiej, doszło do pierwszego odrzucenia, jednego z najbardziej bolesnych. A jednak Maryja w pełni uwierzyła w tajemnicę ukrytą w Jej Synu. Nie była zgorszona, ale żyła blisko Niego, doświadczając pełni szczęścia, widząc Go tak ludzkim, a jednocześnie odkrywając pełnię Boga mieszkającego w Nim. Możemy prosić Ją, aby uczyła nas patrzeć na Boga Jej oczami, aby nigdy nie zamykać sobie drogi do Bożej łaski.

^[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 148.

^[2] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 548.

^[3] Tamże.

[4] Orygenes, *Komentarz do Ewangelii Mateusza*, 10, 19.

[5] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 8-VII-2012.

[6] Tamże.

[7] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 321.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-niedziela-4-tygodnia-okresu-zwyklego-rok-c-rozwazanie-na/> (17-03-2026)